

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

:: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI Dziś „Gęsi i Gąski“ Jutro „Mąż z loterii“
Cegielniana Nr. 63.

TEATR POPULARNY Dziś „Sufrażystki“ Jutro „Gri Gri“ w czwartek „Romantyczna żona“
Konstantynowska 16.

CYRK-TEATR Rynek Targowy Telefon 21-63.
We wtorek, 23 września **ORDYNANS SZELMENKO** komedia w 4-aktach z tańcami w 4 częściach taniec „Polonez“ i sceny z operetki „Gejsza“.
W przygotowaniu sensacyjna nowość **Kabaret „NIETOPERZ“** u liliptów.
Bilety wcześniej nabywać można w kasie od 11 r. do końca przedstawienia.

Dr. Med. Aleksander Margolis
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7 po poł.

Francja i Niemcy.
(Rywalizacja dyplomatyczna).

W chwili obecnej na Zachodzie rozstrzygają się dwie kwestje dość ważne: pierwsza — to przymierze Francji z Hiszpanją, druga — to machinacje dyplomatyczne francusko-greckie.
W październiku roku bieżącego prezydent Poincaré ma odwiedzić króla Alfonsa i z tego powodu w prasie francuskiej dość dużo mówią o przymierzu francusko-hiszpańskim.
Świeżo założone w Paryżu pismo „Espagne“, w którego skład współpracowników wchodzi najwybitniejsi politycy Francji i Hiszpanji, między innymi Pichon, minister spraw zagranicznych we Francji i de Romanones, prezes ministrów w Hiszpanji. Już podczas pobytu Alfonsa XIII w Paryżu krzywo się Niemcy patrzyły na serdeczne przyjęcie, jakiego doznał król hiszpański u rządu francuskiego, ale tłumaczono to tam sobie, jako przeprosiny ze strony Alfonsa w sprawie marokańskiej, lecz teraz, gdy Poincaré ma być w Hiszpanji, gdy hiszpańska „Correspondencja militar“ nawołuje prawie do sojuszu — dyplomaci niemieccy zieloneją ze złości.

A druga sprawa to podróż króla Konstantego do Paryża. Gdy znalazł się przy Wilhelmie, gdy wspominał jego sławę jako mówcy — zapragnął stać się wielkim i... przemówił. Mowa wychwalająca Niemcy przed podróżą do Paryża, to tyle co... nieotrzymanie od „kochanej“ Francji pożyczki.
Więc rzucili się na niego ministrowie, zaczęto prostować i krzywić jego przemówienie i wreszcie ułagodziła się trochę Marjanna, a Michałek niemiecki się dąsa.

Ale to trudno. Nie pomogą zdolni dyplomaci niemieccy, nie pomogą instruktorzy militarni niemieccy — wszędzie potrzeba pieniędzy i to prędko. A Francja ma pieniądze i wie, że „le temps, c'est de l'argent“.

Nowe prawo.

Od 14 stycznia 1914 roku obowiązywać będzie w naszym kraju prawo o tępieniu pokątnego doradztwa. Karze będą ulegać ci, którzy dla osobistego zysku i z niesumiennością udzielają rady i piszą podania w sprawach sądowych.
Z tego powodu wynika, że karaniem będzie udzielanie porad i pisanie podań tylko w tym razie, jeżeli widocznie będzie, że te rady i podania do niczego nie prowadzą, są bezużyteczne, a nawet mogą być szkodliwe i mają jedynie na celu wyłudzenie pieniędzy od interesantów dla osobistego zarobku. Przepisy te stosują się do osób, które nie należą do Huby adwokatów przysięgłych i obrońców sądowych i zajmują się praktyką w celach zysku; oczywiście udzielanie porad przez osoby prywatne, ale bez pobierania datków, karaniem być nie może.
Być może ten przepis zatamuje działalność pokątnych doradców, którzy w naszym kraju współcześnie z wprowadzeniem rosyjskich sądów i ustaw rozciągnęli swoje sieci, w które łapia lud prosty i nieoświecony. Już 31 lat ubiegło od czasu skasowania polskich sądów, kiedy procedura sądowa wymagała koniecznie udziału w procesie fachowych prawników (obrońców, patronów, adwokatów i mecenasów). Wprowadzona w 1876 r. przez rosyjską reformę sądową wolność dla stron stawiania we wszelkich sądach wyższych i niższych bez adwokatów i wnoszenia podań od samych stron doprowadziła do rezultatów niepożądanych.
Interesanci obalamucani są przez tak zwanych faktorów i łapaczów, wciągani do nor pokątnych doradców, udających bądź adwokatów, bądź sekretarzy sądowych, a ci gryzmolą niedbale, nieortograficznie, bez sensu, często niepotrzebnie różne podania i prośby, uczą chłopów różnych wybiegów, zachęcają do pieniacstwa i wybierają z kieszeni krowo zapracowany grosz. Pomimo licznych ostrzeżeń i nawoływań zło się nie zmniejszało, bo ludność, w znacznej części niepiśmienna, tych ostrzeżeń nie czyta. Być może nowe prawo pewną tamę poleży, lepiej późno, niż nigdy.
Karani według nowego prawa będą także ci, którzy nie mając prawa prowadzenia spraw w sądach, nabywają fikcyjnie cudze pretensje dla prowadzenia sprawy, tutaj prawo przesładuje osoby, które nabywają fikcyjnie cudze sprawy i zamiast plenipotencji biorą od interesanta cesję (czyli ustąpienie). Robi się to w ten sposób, że interesant pisze na rewersie lub innym dowodzie, że ustępuje swoją pretensję właścicielowi kantoru realizacji weksei, który w ten sposób prowadzi w sądzie cudzą sprawę, jako swoją własną. Tego rodzaju czynny wtedy będą karane, jeżeli praktykują się jako rzemiosło i również w celach zysku.
Za powyższe czyny prawo przewiduje karę do trzech miesięcy aresztu lub 300 rb. grzywnien, a w razie powtórzenia (recydywy) więzienie od dwóch do czterech miesięcy i nadzór policyjny. W. Mod.

skich sądów i ustaw rozciągnęli swoje sieci, w które łapia lud prosty i nieoświecony. Już 31 lat ubiegło od czasu skasowania polskich sądów, kiedy procedura sądowa wymagała koniecznie udziału w procesie fachowych prawników (obrońców, patronów, adwokatów i mecenasów). Wprowadzona w 1876 r. przez rosyjską reformę sądową wolność dla stron stawiania we wszelkich sądach wyższych i niższych bez adwokatów i wnoszenia podań od samych stron doprowadziła do rezultatów niepożądanych.
Interesanci obalamucani są przez tak zwanych faktorów i łapaczów, wciągani do nor pokątnych doradców, udających bądź adwokatów, bądź sekretarzy sądowych, a ci gryzmolą niedbale, nieortograficznie, bez sensu, często niepotrzebnie różne podania i prośby, uczą chłopów różnych wybiegów, zachęcają do pieniacstwa i wybierają z kieszeni krowo zapracowany grosz. Pomimo licznych ostrzeżeń i nawoływań zło się nie zmniejszało, bo ludność, w znacznej części niepiśmienna, tych ostrzeżeń nie czyta. Być może nowe prawo pewną tamę poleży, lepiej późno, niż nigdy.
Karani według nowego prawa będą także ci, którzy nie mając prawa prowadzenia spraw w sądach, nabywają fikcyjnie cudze pretensje dla prowadzenia sprawy, tutaj prawo przesładuje osoby, które nabywają fikcyjnie cudze sprawy i zamiast plenipotencji biorą od interesanta cesję (czyli ustąpienie). Robi się to w ten sposób, że interesant pisze na rewersie lub innym dowodzie, że ustępuje swoją pretensję właścicielowi kantoru realizacji weksei, który w ten sposób prowadzi w sądzie cudzą sprawę, jako swoją własną. Tego rodzaju czynny wtedy będą karane, jeżeli praktykują się jako rzemiosło i również w celach zysku.
Za powyższe czyny prawo przewiduje karę do trzech miesięcy aresztu lub 300 rb. grzywnien, a w razie powtórzenia (recydywy) więzienie od dwóch do czterech miesięcy i nadzór policyjny. W. Mod.

Korespondencja.

Sosnowiec, 21 września 1913 r.
Nowe kopalnie węgla. — Walka z cholera. — Kasa wzajemnej pomocy górników. — W sprawie hurtowni — Z przemysłu.
Zarząd Zachodniego Okręgu Górniczego zawiadomił władze gubernialne, o udzieleniu pozwolenia mieszkańcom m. Łodzi, p. Ludwikowi Mauve, na eksploatację węgla kamiennego w Zagłębiu na trzech placach pod nazwą: „Szepepan“, „Gabriel“, i „Mikołaj“, każdy na przestrzeni po 250,000 sążni kwadratowych na gruntach włościanich wsi Bór-Biskupiński, oraz na rządowych gruntach leśnictwa Słomnickiego, w gm. Bolesław, powiatu olkuskiego, gub. kieleckiej.
W czwartek ubiegły o godz. 8 wieczór, w sali magistratu sosnowickiego pod przewodnictwem prezydenta odbyło się posiedzenie w sprawie walki z cholera. Po długich debatach zadecydowano: podzielić całe miasto na 14 rewirów sanitarnych i w każdym wyznaczyć jednego opiekuna i 3 lub 4 członków sanitarnych. W celu zapobieżenia szerzeniu się cholery, wynajęć w czterech punktach miasta, stojące osobno na ustroju cztery domy, w których można byłoby pomieszczać chorych.
Wyznaczono trzech lekarzy z pensją dzienną 19 rubli, trzech felczerów z pensją dzienną 5 rubli i czterech sanitariuszów z płacą 2 rub. 50 kop. dziennie.
Zobowiązać lekarza miejskiego i felczera oraz weterynarzy do robienia rewizji sanitarnych w sklepach, cukierniach, restauracjach, jadłodajniach, bazarach z produktami i t. d. i baczenia nad zdrowotnością produktów spożywczych. Polecieć wszystkim właścicielom domów trzy razy dziennie zamiatać i polewać ulice, chodniki i rynsztoki, podwórza, korytarze, oczyszczać miejsca ustępowe, śmietniki, zlewy i t. d. pod rygorem odpowiedzialności sądowej.
Postanowiono pobudować cztery studnie artezyjskie w czterech punktach miasta. W razie pojawienia się epidemii cholery, postanowiono obecny szpital miejski zamienić na choleryczny i powiększyć o 20 łóżek,

Ochrona wzmocniona.

We wczorajszym „Warsz. Dniem.“ czytamy:
„Zgodnie z Najwyższym Ukazem z dnia 9 września r. b. moc obowiązująca ochrony wzmocnionej w gub. piórkowskiej przedłużona została do 17 września 1914 r., lub też do dnia wydania nowego prawa o stanach wyjątkowych, jeżeli prawo to wydane zostanie przed 17-m września r. b.; co się zaś tyczy pozostałych miejscowości Królestwa Polskiego, w tej liczbie gub. warszaw-

zaś na szpital wynajęć odpowiedni lokal. Zakupić karetkę pogotowia ratunkowego dla cholerycznych. Wynajęć cztery place poza obrębem miasta, przeznaczone na wywożenie nieczystości. Zwrócić się do dwóch w Sosnowcu istniejących, chrześcijańskiego i żydowskiego Tow. dobroczynności, aby dla biednych wydawały obiady z kuchni.

Według obowiązujących przepisów, robotnikom kopalnianym z zarobków miesięcznych potrąca się 50 kop. na rzecz kas emerytalnych, istniejących przy kopalniach. W rzadkich jednakże wypadkach robotnicy w kopalniach korzystają z wypłacania im emerytur, albowiem ciężka i mozolna praca nie pozwala im doczekać się tego, a jeżeli i doczekają to po 30 latach wpłacania wkładek — otrzymują zaledwie 9 rubli zapomogi miesięcznej.

Z inicjatywy więc grona robotników, z p. Trześmiechem na czele, wyłożył się projekt utworzenia kasy samopomocy dla robotników kopalnianych który, przystosowany do potrzeb górników przedstawiony zostanie w tych dniach władzom do zatwierdzenia.

Zarząd kasy składać się będzie z 7 osób, a fundusze kasy będą ulokowane w instytucji finansowej dla oprocentowania.

Przed paru laty powstała myśl założenia u nas hurtowni, któraby zaopatrywała drobnych kupców w towary. Projekt ten, z przyczyn niezależnych od inicjatorów, dotąd pozostał w zawieszaniu.

Obecnie grono kupców sosnowieckich, postanowiło podjąć starania o zalegalizowanie ustawy hurtowni i w tym celu zwołuje ogólne zebranie.

W samym Sosnowcu liczba drobnych kupców sięga 472, niewielkie przeto udziały (np. 50 rublowe) stwórzają pokazy kapitał, który wyzwoli kupców z zależności od dobrej lub złej woli hurtowników.

Wskutek znacznych zapotrzebowań na węgiel do Rosji, jak również poprawienia się interesów w przemyśle, tendencja na węgiel jest silna, a wszystkie kopalnie Zagłębia narzekają na brak robotnika, wskutek masowej emigracji do Ameryki. Jak twierdzą wtajemniczeni w tę sprawę handlowcy, nie ma mowy, ażeby przed zimą ceny węgla spadły.

Budowa w Zagłębiu suszarni cykeryj, cementowni i kilku mniejszych fabryk oraz rozszerzenia istniejących, wpływa dodatnio na zbyt różnych systemów maszyn. Natomiast, odczuwają stagnację hurtownicy w zakresie zbytu towarów kolonialnych wyrobów bławatnych i konfekcji damskiej.

A. Kl.

Z Cesarstwa.

+ Zemsta profesora. Pełniący obowiązki rektora uniwersytetu w Saratowie, profesor Stądnicki zabronił kancelarii uniwersytetu udzielać jakichkolwiek informacji przedstawicielom prasy.

Jak się okazało dziwny ten zakaz jest zemstą profesora — pisma bowiem miejscowe

i moskiewskie robiły uwagi profesorowi, że kandydatura jego na rektora jest beznadziejną.

+ O „tajną” szkołę polską. Z Dynaburga donoszą do „Rusk. Słowa”, że sąd tamtejszy rozważał świeżo sprawę 65-letniej panny Korzeniowskiej, oskarżonej o urządzenie t. zw. tajnej szkoły polsko-rosyjskiej. Szkoła ta istniała już od 8 lat i przez ten czas nikt panie Korzeniowskiej nie robił żadnych trudności. Pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej nastąpiło na skutek doniesienia miejscowych związkowców. Panna Korzeniowska skazana została na grzywnę w wysokości 5 rubli, lub 1 dzień aresztu. Szkołę postanowiono zamknąć.

+ Śmierć w więzieniu jednego z „braci leśnych”. W więzieniu twierskim zmarł na zapalenie płuc Wilhelm Assor, którego imię w r. 1906 — 7 znane było w całym kraju Nadbaltyckim. Assor był synem bogatego kamienicznika dorpackiego i kształcił się w gimnazjum. Na początku roku 1906 znikł nagle z domu rodziców. Wkrótce usłyszano o nim, że stał na czele bandy t. zw. eksproprietorów — „braci leśnych”, którzy napadami swymi i morderstwami terroryzowali całą ludność Inflant. Jednym z najpoważniejszych „czynów” Assora, którego właściciela ochrzeli „nieuchwytnym”, było zorganizowanie we wrześniu 1907 r. napadu na pociąg pod Miedendorffem; napad ten zdumiewał wprost szaloną odwagą swych uczestników. Podczas napadu tego padło około 15 ofiar, w liczbie tej kilku członków bandy „braci leśnych”. Później cała banda została wyłowiona i uczestnicy jej oddani pod sąd wojenny. Assor skazany został na 15 lat więzienia, które odbywał w Twerze.

Z Litwy i Rusi.

□ Chrząst chińczyka. W kaplicy filjalnej w Borszadzcie na Podolu, odbyła się niezwykła uroczystość chrztu św. Przyjęty został na łono katolickiego kościoła 22-letni chińczyk-budysta, Tei Oza, który na chrzcie św. otrzymał imię Pawła. Młody neofita pochodzi z okolicy Mukdena. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej rodzice jego zostali zbiegli, on zaś uciekł do ciotki, mieszkającej w pobliżu. Gdy po wojnie nastąpił głód, ciotka zmusiła chłopca, aby udał się do obozu rosyjskiego i prosił o pracę. Tu zaopiekował się nim pewien oficer rosyjski, u którego przebywał Oza lat kilka. W Odesie poznał i związał się ze służącą dworską z Borszady, gdzie wkrótce otrzymał obowiązek, w którym pozostaje dotychczas. Otoczenie katolickie wpłynęło na jego duszę i umysł tak, że postanowił przejść na łono kościoła katolickiego.

□ Chleb więzienny. Badanie chleba wydawanego więzniom w wileńskich aresztach policyjnych wykazało, że chleb jest niewypieczony i spleśniały. Dostawcę Joseła Dona pociągnięto do odpowiedzialności. Sędzia pokoju, skazał go na zapłacenie 10 rb. lub 2 dni aresztu.

wiednie wolnym krokiem, staniając się, podeszła otworzyć furtkę ogródka.

— Dziękuję — wyrzekła uprzejmie. Czuję było, że była rzewnie jakoś nastrojona, dziwnie lekka i potrzebowała bardzo czyichś słów pokrzepienia.

— Rozkoszujemy się wzajemnie pięknym wieczorem — zagadnął Adam — bo i ja dotychczas błąkałem się, aż do zmęczenia po plantach.

— Jeśli pan znużony, to proszę chwilę spocząć, ot tu — na murawce — rzekła uprzejmie. — Nie pójde chyba dziś spać, bo noc taka uroczą, odpowiadająca nastrojowi mego ducha.

Halszka wśród fal kirowych powietrza z zapalonemi gwiazdami i łagodnym, złotem światłem księżyca, robiła wrażenie bogini smutku. Milczała czas jakiś. Wreszcie pierwsza zaczęła.

— Prawda, panie Adamie, ktoś z ludzi, nawet o duszy mniej wrażliwej, nie zachwycał się cichą, senną, pogodną nocą majową? Kogóż ona nie oświecała swym czarem i nie rozdmuchiwała wszystkich tlejących iskerek wzniostych uczuć i odczuć piękna?

— O istotnie — potwierdził Adam — urok jej i wpływ na duszę ludzką jest niewystowiony.

A Halszka znów rozpoczęła miękkiem, pięciwym głosem, jakby rozlewając, tęskną improwizację uczuć swych i myśli.

— To niebo szafirowe, ozłoczone milionami gwiazd ze swym królem księżycem na czele, szata krepowa wieczoru, otulająca ziemię i pograżająca ją w słodkim śnie, przedziwnie oddziałują na mnie. Wpatrzona melancholijnie w tę noc tajemniczą,

Z Królestwa.

§ Wydalanie żydów. W ostatnich czasach rząd gubernjalny piotrkowski odbiera szereg podań z różnych gmin z prośbą o wydalanie żydów, między innymi z gminy Granica, Ogrodzieniec, Czelaź i innych.

§ Rewizja. W drukarni St. Święckiego w Dąbrowie onegdaj od godz. 3 i pół do 6 po poł. dokonywano szczegółowej rewizji. Uczestniczył w niej naoczelnik żandarmerji z Sosnowca, zjechali również prokurator i sędzia śledczy. Zabrano formy kilku szpał drukującej się jednodniówki robotniczej.

Z Warszawy.

(c) Cofnięcie konfiskaty. Skonfiskowane karty pocztowe z reprodukcją obrazu W. Kossaka z życia b. wojska polskiego w sklepie Paszkowskiego na Krakowskim Przedmieściu zostały zwrócone przez policję właścicielowi sklepu.

Z sąsiedztwa.

(c) Z elektrowni Zgierskiej Na wczoraj w gmachu szkoły handlowej w Zgierzu zwołano w drugim terminie roczne ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa akcyjnego Elektrowni Zgierskiej. Zebranie zagało o godz. 5 i pół wieczorem p. F. Swatek, po zem na przewodniczącego powołano inżyniera W. Gerlicza, na asessorów p. A. Tempła i inżyniera T. Sułowskiego, a na sekretarza p. A. Hertzberga.

Obecnych na zebraniu było 37 akcjonariuszów, reprezentujących 3108 akcji z prawem 318 głosów. Porządek dzienny zebrania, między innymi, obejmował sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok zeszyły.

Na wstępie obrad odczytano protokół komisji rewizyjnej, wybranej na poprzednim zebraniu dla dokonania rewizji ksiąg obrotowych i wogóle działalności Towarzystwa za cały 2 letni okres jego istnienia. Następnie przewodniczący poprosił o odczytanie bilansu za r. z.

W trakcie tego najnie spodziewanej wyszło na jaw, iż zarząd, który zwołał ogólne zebranie i przedstawił akcjonariuszom wydrukowany bilans oraz rachunek zysków i strat za rok sprawozdawczy, oryginału bilansu nie podpisał i twierdzi, że w sporządzeniu takowego udziału nie brał.

Wywołało to wśród obecnych nielada zdziwienie.

Nadto stwierdzono, że bilans, wbrew ustawie, nie jest potwierdzony protokołem komisji rewizyjnej, gdyż członkowie komisji tej przed kilku miesiącami złożyli swoje mandaty.

Wobec tego przewodniczący zwrócił się do zarządu z prośbą, aby postawił sprawę tę jasno, mianowicie, czy uznaje przedstanowiony ogólnemu zebraniu bilans za sporządzony przez siebie lub nie.

W sprawie tej zabrał głos kilku uczestników zebrania, krytykując postępowanie Zarządu.

W rezultacie p. Sanne, członek Zarządu, oświadczył, iż rzeczywiście bilans został sporządzony bez udziału Zarządu.

Po takim oświadczeniu, na wniosek przewodniczącego poparty przez obecnych na zebraniu dwu prawników, dalsze prowadzenie obrad i debaty nad bilansem, uznano za bezcelowe. Poddano przeto pod głosowanie wniosek, dania zarządowi 1-o miesięca czasu dla sporządzenia bilansu i zwołania ogólnego zebrania. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Następnie okazało się koniecznym powołanie do życia komisji rewizyjnej, któraby sprawdziła nowy bilans. Zamiast jednak wybierać komisję nową, ogólne zebranie uznało za właściwsze obowiązek zprawienia bilansu ułożyć na tymczasową komisję rewizyjną, która dokonała rewizji działalności Towarzystwa za całe 2 latie i jest najdokładniej wtajemniczona w stan rachunków Towarzystwa.

W skład komisji tej wchodzi: inżynier W. Gerlicz, inżynier T. Sułowski, dyrektor St. Długoszewski oraz pp. B. Dobrane i K. Szmidt.

Obrady zakończono o godzinie 7-ej wieczorem.

(c) Pożar od pioruna. W sobotę rano, podczas szalejącej nad okolicą burzy, w kol. Chachuta, gminy Brus, spłonął od uderzenia pioruna dom, jeszcze niewykończony i nieubezpieczony, należący do p. Andrzeja Grandzińskiego.

Strata spowodowana pożarem wynosi 2000 rubli.

Informacje.

Ministrowie a Duma.

„Kijewska Myśl” w numerze sobotnim zamieszcza informację, którą na odpowiedzialność tego pisma powtarzamy. Podobno prezes Rady ministrów Kokowcew podczas pobytu w Kijowie oświadczył miłośnikowi prywatnej rozmowy prezydentowi Dumy państwowej Rodziance, iż nie uważa konfliktu, wynikłego pomiędzy gabinetem a Dumą z powodu obraźliwych słów Markowa 2-go za wyczerpany i że ministrowie nie będą bywali w Dumie, dopóki ta ostatnia nie przeprosi gabinetu.

Wiadomość ta wywołała jakoby niemalą konsternację wśród postów, którzy przypuszczali, że zatarg już jest zakończony. Według dalszych informacji „Kijowskiej Myśli” w sa-

3)

HELENA BUCHNĘROWNA.

Dla ziemi.

Adamowi jej wyniosłość imponowała, niekokietyrność przywiązała. Szukał sposobu, by z nią w bliższą wejść znajomość, lecz piętrzące się lody z jej strony były nie do przebycia. Na jego uniżone ukłony odpowiadała lekkiem kiwnięciem głowy, na wytworne zagadnięcia wydukiem ust pogardliwym, lub lakonicznem „żegnam pana”.

Razu pewnego w piękną noc majową Adam błąkał się dość długo po plantach. Przechodząc koło domu Halszki spostrzegł ją, siedzącą w mrokach nocy w płóciennym foteliku, niewielkiego ogródka.

Księżyc oblewał jej twarz łagodnym światłem, które dostrzedz pozwalało delikatną skórę i błyszczące żyły w oczach. Żył te przykuły Adama do miejsca. Pragnął z całego serca otrzeć je, ukoić, słowo przyjaźni rzucić, lecz wiedział, że Halszka na dźwięk jego głosu wnet pierzchnie w głąb swego skromnego mieszkania. Wahał się. Wreszcie powziął postanowienie zaproponować Halszce sławnego dzieła, które miał w tej chwili przy sobie.

— Dobry wieczór pani — rzekł nieśmiało — przyniosłem pani znakomitą książkę niemieckiego autora z dziedziny filozofji.

Halszka drgnęła, opuściła oczy i bez-

cierpieć, pracować dla innych, słyszę. Przez to zyskasz wewnętrzne zadowolenie, pewnik, że nie jesteś pasożytem społecznym, że przez twoje trudy innym lepiej na świecie. Jestem bierną obserwatorką życia i widzę, że nie dało ono nikomu tego, co od niego żądał i przychodzi mi na myśl trafność zdania jednego z poetów: „O życie ludzkie wzamian za cierpienia, cóż ty nam dajesz? Nic, tylko marzenia, nic, tylko sny złote”.

Urwała. Łzy rzęsiste spływały po jej twarzy. Włosy w nieładzie opadały na blade skronie. Pierś w szybkim oddechu rytmicznie wznosiła się i znów opadała. Ekała długo i cicho, aż wyczerpana, jak dziecko, zamknęła oczy i oparła jasną głowę o fotel.

Adam czuł się wzruszonym głęboko. Milczał, gdyż bał się by nie trafnym słowem ukojenia, nie dotknąć, nie zranic Halszki. Siedzieli tak jeszcze chwilę spora, otuleni ciemnością, wpatrzeni w niebies stropy. A myśli jedna po drugiej zalatywały ich mózgi, lecz dziwnie smętne, tęskne, zgorzkniałe: ona wskutek wspomnień bielejących z dni młodości, on na widok jej cichych, gorących łez. I serca tych młodych łączą się w tej chwili niedostrzegalną, misterną nitką przyjaźni i jednakowo rytmicznie bily.

Halszka od tego cudnego wieczoru stała się Adamowi bardzo drogą, bardzo bliską.

(d. c. n.)



swego towarzysza dotkliwie poraniony nożem w plecy.

Przy ul. Piotrkowskiej 92 został dotkliwie pobity Józef Truszkowski, 39-letni ślusarz; skutkiem uderzeń nastąpił wewnętrzny krwotok i Pogotowie musiało odwieźć nieszczęśliwego do szpitala Czerwonego Krzyża.

Zemsta.

Przy ul. Krzyżowej 18, robotnik Andrzej Świątek, lat 24, został przez zemstę obłąany kwasem siarczanym. Nieszczęśliwa ofiara zwierzęcej zemsty ma boleśnie oparzoną całą twarz i wzrok zagrożony utratą.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Z kancelarii teatru Polskiego komunikują, co następuje:

— Dziś we wtorek odegrana będzie po raz czwarty arcywesoła komedia w 5 aktach M. Bałuckiego p. t. „Gęsi i gąski”.

— We środę doskonała komedjo-farsa w 3-ach aktach Joamy p. t. „Mąż z loterii”.

— We czwartek po raz pierwszy ukaże się głośna sztuka Jasieńczyka w 5 aktach p. t. „Lena”, która swego czasu cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich scenach polskich.

— W piątek „Gęsi i gąski” komedia w 5 aktach M. Bałuckiego.

— W sobotę 10 południu po cenach najniższych wesoła komedia z francuskiego „Papa”, wieczorem po raz drugi „Lena” sztuka w 5 aktach Jasieńczyka.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru Popularnego komunikują, co następuje:

Dziś we wtorek po raz trzeci głośna nowość operetka w 3 aktach „Sufrazytki”, które odegrana w sobotę i niedzielę podobaly się ogólnie, dzięki dobrze zgranemu zespołowi i doskonałej wystawie.

Walec „Dziewczę pójdz do tańca” śpiewanego z werwą przez p. Orwicz i Szczawińskiego bisowano w skutek burzy oklasków.

— Jutro dana będzie komiczna operetka Linkego p. t. „Gri-Gri” z p. Orwicz w roli tytułowej.

— We czwartek, po raz pierwszy nowość, która z ogromnym powodzeniem obiegła wszystkie sceny operetkowe, operetka w 3-ach aktach Weinbergera p. t. „Romantyczna żona” z pp. Roguska, St. Claire, Górską, Szczawińskim, Kozłowskim, Ochrymowiczem, Grodnickim, Cholewiczem, Piekarskim i Jarczykiem.

Teatr Popularny.

„Sufrazytki” operetka w 3-ach akt. G. lberta.

P. A. Schönfeld wybrał sobie do libretta operetki, wysławionej w sobotę na scenie Teatru Popularnego, jeden z najaktualniejszych tematów ostatniej doby.

Tematem tym są — sufrazytki.

A więc przesuwają się przez scenę moc typów kobiet, które „uż są mężczyznanami” i mężczyzn, których ich własne żony zepchnęły do roli gospodyń, kucharek, nianiek etc. René, „słynny malarz”, córka p. Pulcherji („słynnego adwokata”) i Kalsantego, małżonka, wdeptanego zupełnie pod pantofel p. Pulcherji zgadza się na zaślubienie młodzieńca, darzącego ją gorącym afektem (Justyn Podgirand), ale stawia „a unki, podyktowane jej przez „słynnego adwokata”, a to w celu absolutnego ujarzmienia „mężczyzny” i zagarnięcia berła „pana domu” w swe ręce.

Jednocześnie kojarzy się drugi związek między Kamilią drugą córką p. Cascadier („słynnym doktorem”) i Henrykiem Cibolet.

Zaznaczyć należy, że dla pogłębienia satyry p. Schönfeld dowcipnie wykazuje w biegu akcji, iż owe wszystkie siły wyświata sufrazytek są conajmniej — ministrami b. z teki.

Zarówno p. Pulcherja, adwokat, jak jej córki, René, malarz i Kamila, doktor, ciągle się przygotowują do swego zawodu i — do przyjęcia klientki, która się nie zjawia. Ergo — obowiązek utrzymywania domu spoczywa jednakże nadal w rękach potwornych mężczyzn.

Ponieważ mężczyźni, pomimo systemu tyrańskiego, panującego w domu, nie zdołali się pozbyć swych starych nawyków i wymykają się poza granice ogniska rodzinnego gwo i szerszej zabawy, podszycując się przytem pod fałszywe nazwisko, mające im zapewnić powodzenie wśród niewiast — dochodzi więc do konfliktu mał-

żeńskieg; i oto widzimy w akcie III młodych małżonków Pontgirard przed kratkami sądowymi.

P. Pulcherja (adwokat) oskarża w imieniu swej córki René Justyna Pontgirard (bronionego przez p. Cibolet) o wiarolomstwo i żąda rozwodu wraz z zasądzeniem na rzeoz 150 tysięcy franków odszkodowania.

P. Pulcherja pewną jest wygranej, gdyż łączą ją z prezesem sądu, p. Bonguet, wspomnienia z młodości: p. Bonguet kochał się w p. Pulcherji jeszcze zanim zdążyła ona wyjść za Kalasantego.

Głomi więc w długiej przygotowanej mowie swego zięcia; ale oto powstaje obrońca oskarżonego i grając na strunach uczuć męskich prezesa niweczy wrażenie mowy p. Pulcherji.

Gdy w końcu sędzia nie widzi powodu do rozwodu, chyba, gdyby René wymierzyła swemu małżonkowi policzek, a ta ostatnia obdarza niespodzianie Justyna — całusem — wszystko kończy się dobrze, no i operetka też, oczywiście.

Nie mogę twierdzić, żeby p. Schönfeld wyzyskał w zupełności tak znakomity i aktualny temat.

Akcja w pierwszych dwóch aktach jest niejednolita, miejscami nawet nudna; charakterystyczne cechy głównych typów nie są dość ostro zarysowane, przytem autor, wyprowadzwszy tyle osób na scenę, nie umiał ich uszeregować t. j. jednego wysunąć zupełnie na pierwszy plan, innych zaś usunąć nieco na drugi.

Dopiero w akcie III akcja tryska humorem i dowcipem, choć zakończenie wychodzi dosyć blade.

P. Gilbert dał nam muzykę dość oryginalną i prawdziwie francuską; dużo w niej temperamentu i finezji.

Harmonje oryginalne, miejscami nawet, jak na operetkę dość wyszukane i bardzo umiejętna instrumentacja (której, oczywiście, nie mogła w zupełności wydatnić tak zdekompletowana orkiestra, jaka jest w teatrze Popularnym).

Artyści grali naogół dobrze; szczególnie III akt był zgrany i wystudjowany należycie.

Doskonałe typy stworzyli pp. Skrzycka (w roli Pulcherji) i p. Grodnicki (Kalsanty Cascadier), szczególnie ostatni włożył w swą rolę, jak zwykle, dużo indywidualnych, szczęśliwych pomysłów i grał z nieporównanym rozmachem i humorem.

Partje prawdziwie śpiewne otwarzali znani już dobrze w Łodzi pp. Roguska i Orwicz oraz pp. Szczawiński i Kozłowski.

P. Orwicz i p. Szczawiński zdobyli gorące oklaski za rzeczywiście pięknie śpiewanego walec „Złotko, pójdz do tańca”.

Gdyby jeszcze p. Lasocki zechciał się zastosować do właściwego tempa, walc ów wyszedłby jeszcze składniej, a pan Szczawiński nie miałby powodu do ujarzmiania przeszkadzającej mu orkiestry.

Doskonałe typy charakterystyczne stworzyli pp. Górską i Romanowicz oraz pp. Cholewicz i Olasz.

Dobre pomysły i wykonane był tancerz sufrazytek w akcie II.

Na jedno tylko zwrócić muszę uwagę dyrekcji, co daje się we znaki za każdym razem, kiedy tylko balet występuje na scenie — są to tum i kurzu, podnoszące się z brudnej widocznie i niezamiatanej sceny. Jak można zmuszać artystów do pracy w takiej atmosferze? Dziwią się później higienieści, dlaczego gruźlica tak dziesiątkuje ludzi, pracujących na scenie.

Tadeusz Mazurkiewicz.

Telegramy.

(Telegramy ag. W. A. T. i własne z d. 22/9).

Bułgaria z Austrią przeciwko Rosji?

PETERSBURG. Dzisiejsze [gazety poranne] podały pogłoskę z Rzymu, jakoby Bułgaria zawarła z Austro-Węgrami konwencję wojskową — wymierzoną przeciwko Rosji.

Przesłtowo bułgarskie w gazetach wieczornych stanowczo zaprzecza tej pogłosce, twierdząc, że jest to zmyślenie włoskie, obliczone na wzmocnienie wrogości dla Bułgarii nastroju wśród narodu rosyjskiego i zapewnienia, że obecnie w Sofji istnieje dążenie do bardziej szczerzego zbliżenia się do Rosji, z zachowaniem jaknajlepszych stosunków sąsiedzkich z Austrią.

Gen. Sawow u w. wezyra.

KONSTANTYNOPOL. Bułgarski generał Sawow odbył wczoraj dłuższą konferencję z wielkim wezyrem w sprawie terytorjów w Tracji mających przypaść w udziale Bułgarom.

Sawow zwrócił uwagę w. wezyra na wzięcie przeciwbułgarskie wśród greckiej ludności Tracji. Wezyr przyrzekł, że rząd turecki wygotuje odezwę do greków trackich, w której zapewni, że na mocy traktatów wszelkie narodowości w Tracji i Macedonii mają zapewnioną wolność pod względem religijnym i rozwoju narodowego.

Granice Albanji.

RZYM. Komisja międzynarodowa, mająca ostatecznie wykreślić granicę pomiędzy Czarnogórzem i Albanją, zebrać się ma w Monastyrze w środę 24 b. m., poczem niezwłocznie przystąpi do pracy.

Serbja i Albanja.

WIEDEN. Z Białogrodu telegrafują: Gazety tutejsze donoszą o znacznych oddziałach albańskich, doskonale uzbrojonych i rozporządzających najnowszym materjałem wojennym koncentrujących się blisko granicy serbskiej, z widocznym zamiarem przekroczenia jej i uderzenia na Serbję.

Ze strony albańskiej natomiast utrzymują, że okrucieństwa serbów, którzy zajęli niektóre miejscowości z ludnością albańską, zmusiły albańczyków do czynnego oporu i do powstania przeciw władzy serbskiej.

Pod zarzutem szpiegostwa.

BERLIN. Z Trewiru donoszą: po ukończeniu manewrów w okolicach Trewiru, aresztowano pod Bitburgiem pewnego dziennikarza francuskiego, który zwrócił uwagę tem, że czynił za dużo zdjęć fotograficznych podczas manewrów. Równocześnie aresztowano innego francuza, podającego się za oficera francuskiego, który kręcił się zbyt blisko szeregów wojskowych.

Jak się okazuje, drugim aresztowanym jest major 141 pułku piechoty francuskiej. Jak się zdaje, major zostanie uwolniony.

Podpalenie smoły.

CZĘSTOCHOWA. Dziś o g. 9 w na placu Bergmana przy planie kolei wiedeńskiej za drugim przejazdem jacyś ludzie podpalili beczki ze smołą. Płomień ogarnął sto beczek. Na szczęście zabudowania położone są w znacznej odległości. Do gaszenia nadjechał parowóz kolejowy i przybyła straż ogniowa, która zajęła się energicznie tłumieniem pożaru. W chwili wysłania telegramu pożar trwał.

Irlandja się burzy.

LONDYN. Z Dublina donoszą: na ulicach Dublina doszło dziś do poważnych rozruchów, podczas których odniosło rany 38 manifestantów i 8 policjantów. Pochód, złożony z 3 tysięcy osób, przeciągał przez ulice miasta, śpiewając Marsyljanke.

Prasa angielska występuje w ostrym tonie przeciw lordowi Curson'owi, przywódcy ulsterczyków, za jego zamiar wywołania rewolucji, w razie wprowadzenia billu homeroul'e'u w Irlandji.

Zmiany w sztabie austriackim.

WIEDEN. Według jednych pogłosek, dotychczasowy szef sztabu generalnego, bar. Hoetendorff ustępuje ze stanowiska, a na jego miejsce ma zostać mianowany generał dywizji, Colezus.

Powodem dymisji Conrada Hoetendorffa mają być zasadnicze różnice poglądów z bardzo wysoko postawioną osobistością.

Cholera a zjazd socjalistów.

BUKARESZT. Policja zakazała zjazdu socjalistów. Powodem zakazu jest coraz bardziej szerząca się epidemia cholery. Dotychczas w 206 gminach zachorowało 1134 osoby, z których 145 zmarło.

Przeprosiny chińsko-japońskie.

LONDYN. Rząd chiński, jak donoszą z Pekinu, wysłał do przedstawicielstwa japońskiego w Nankinie specjalną delegację z przeprosinami.

Informacje handlowe.

Ogólne zebranie.

Towarzystwo akcyjne dawnych przedsiębiorstw Emila Haeblera wyznaczyło na dzień 21 października o godz. 3 po poł. w Brukseli ogólne zebranie akcjonariuszów.

Zawieszenie wypłat.

W ostatnich dniach zawiesiły wypłaty: w Moskwie „M. S. Dobkin” składy chustek wełnianych i towarów manufakturowych, pasywa wynoszą 550,000 r.

W Białej Cerkwi, gubernji kijowskiej, „Bracia Michelewicz i Kozłowski”, pasywa dochodzą do 25,000 rb. Zaangażowane są firmy łódzkie, warszawskie i białostockie.

Ostatnie telegramy.

Bałkany.

BIAŁOGROD. Walki na granicy serbsko-albańskiej przybierają coraz więcej charakter wojny. Malisiorowie zaatakowali wojska serbskie w okolicy Rieka-Dżakowica i zmusili je do cofnięcia się. Spładowali oni kilka wiosok okolicznych, lecz niebawem nadeszły wojska serbskie, wzmocnione posiłkami i odparły albańczyków. Serbowie pozostawili na placu boju 32 zabitych, albańczycy stracili podobno około 200. Drugi napad albańczyków miał miejsce pod Waszjo, gdzie zaatakowali oni silny oddział serbski, lecz zostali z wielkimi stratami odparci. Do większej bitwy przyszło w okolicach Piskopaja i Sumasia, gdzie niezwykle liczne bandy albańskie pod dowództwem Issey Boletinnaca i oficerów bułgarskich napadły na serbów. Po stronie albańczyków zabitych zostało 174 i wielu rannych, serbowie stracili kapitana i 42 żołnierzy zabitych. Donoszą dalej, że 27,000 albańczyków maszeruje na Debar.

SALONKI. Delegacja miasta Goryca przybyła do rosyjskiego delegata komisji międzynarodowej dla ustalenia granic Albanji i przedstawiła mu petycję mieszkańców, którzy proszą, aby miasto to zostało przyłączone do Grecji.

BIAŁOGROD. Władze serbskie zabroniły otwarcia szkoły greckiej w Monastyrze.

Nowy rekord.

LONDYN. Lotnik Noel ustanowił nowy rekord lotniczy, unosząc się przez 18 minut z 7 pasażerami.

Cholera.

BIAŁOGROD. W całej Serbji cholera rozszerza się coraz bardziej i przybiera wręcz zatrważające rozmiary. Zwłaszcza południe państwa jest poważnie zagrożone. Dotychczasowy wykaz urzędowy obejmuje 651 wypadek zasiadnięć na cholere azjatycką, lecz nie ulega kwestji, że rzeczywista liczba jest o wiele większa, gdyż ludność ukrywa chorych i zataja zasiałnięcia.

Z ostatniej chwili.

Otwarcie filji miodosytni.

Znana i najstarsza w tej branży firma F. Meyera dzisiaj otworzyła przy ul. Przejazd N° 1 filję swojej miodosytni.

Ładnie urządzonej pokolk przy sklepie zachęcająco działa na przechodniów, którzy za kilkanaście kop. mogą skoosztować, jak smakuje ulubiony dawniej w Polsce mioddek.

Oprócz miodu na szklanki, firma ta sprzedaje czysty miod gęsty, wosk prawdziwy, czekoladę F. Fuksa, pierniki litewskie i t. p.

Wobec ruchliwego punktu i dobroci wyrobów, rokować można tej firmie zasłużone powodzenie.

Ujęcie złodzieja-recydywisty.

Podczas obławy w obrębie 2 cyrkulu policyjnego aresztowano nieznanego osobnika, który nazwał się Janem Krygiem, 43 lat, przy porównaniu pomiarów antropometrycznych i zdjęć daktyloskopijnych stwierdzono, iż nieznanemu jest to złodziej-recydywista Jan Florczak, poszukiwany przez władze sądowe. Florczak 12 razy odsiadywał więzienie i rotę aresztanckie za kradzieże i rabunki.

Osadzono go pod kluczem.

Czytajcie „SMIECH”!

Odpowiedzialność poręczycieli.

Przed kilku tygodniami zapadł w senacie wyrok, decydujący o odpowiedzialności poręczycieli w kasach pożyczkowo-oszczędnościowych. W wyroku tym senat wyjaśnił, że poręczyciel jest odpowiedzialnym wobec kasy za wypłacalność dłużnika tylko przez czas, na jaki według ustawy kasy może być wydana pożyczka, co się zaś tyczy dłużnika, to odpowiedzialność jego trwa lat 30 t. j. —

mym gabinecie panuje różnica zdań w tej mierze; podobno Ruchłów i Kriwoszein są przeciwni bojkotowi.

Nowe „postanowienie obowiązujące” o bojkocie żydów.

W związku ze zmianą ochrony wzmocnionej ma w tych dniach — jak donosi „Warszawsk. Myśl” — nastąpić ogłoszenie przez władzę general-gubernatorską nowego postanowienia obowiązującego, które streszczać będzie wszystkie poprzednio wydane na podstawie tak zw. pełnomocnictw specjalnych, nadanych gen. gubernatorowi warszawskiemu.

W postanowieniu tem ponadto figurować będzie nowy artykuł, poświęcony akcji bojkotowej.

„Władze miejscowe — jak czytamy w zacytowanym dzienniku — postanowiły energicznie reagować na rozgrywającą się waśń polsko-żydowską i na podstawie nowego prawa administracyjnego karać ekscesy na tem tle powstałe. Motywem zasadniczym nowego postanowienia ma być „ochrona porządku i obrona praw obywateli, których interesy cierpią wskutek bojkotu”.

Praca kobiet i nieletnich.
Ministerjum handlu i przemysłu opracowało projekt prawa o ochronie pracy kobiet i nieletnich, t. j. osób niżej lat 17. Dzień roboczy dla tej kategorii osób trwać będzie 10 1/2 godzin.

Roboty w nocy t. j. od godz. 10-ej wiecz. do 6-ej rano, będą najprawdopodobniej zupełnie zniesione.

Niemalże jest dla projektodawców przewidzieć wszystkie te wypadki, w których robota dla kobiet i nieletnich grozi niebezpieczeństwem ich życia i zdrowia, wobec czego wydział przemysłu ma prawo wydawać postanowienia obowiązujące zabraniające tę lub inną gałąź pracy dla wyżej wspomnianej kategorii pracujących. Między innymi absolutnie jest wykluczona praca dla kobiet i nieletnich w kopalniach i kamieniołomach.

Kalendarzyk.

Wschód słońca o g. 5 m. 49
Zachód „ 12 „ 57
Długość dnia „ 12 „ 13
Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.
TERMOMETR: Rano o g. 8. 10° ciepła.
„ „ „ „ „ „ 12 „ 16° „
„ „ „ „ „ „ 12 „ 12° „
Wzór o g. 8 w. 12° „
Mińimum 10 ciepła BARO- najniższej —
Maximum 16 „ METR: 760 „ najwyższej 766
Hygrometr 65% wilgoci.
Dziś Tekli P. M.
Jutro N. M. P. od wyk. niewolników.
Imiona słowiańskiej dzieli Bogusława jutro Homira
Teatr Polski. Dziś „Gęś i Gąski” Jutro „Mąż z loterii”
Teatr Popularny. Dziś „Sufrazyści” Jutro „Gri Gri” w czwartek pierwszy raz „Romantyczna żona”
Cyрк—Teatr. Targowy Rynek Dziś występ trupy Liliputów.
Biljeteka Stebelskich. (Mikołajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.
Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. Piotrkowska 108, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.
Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 11 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

2 magistratu.

(a) W biurach łódzkiego magistratu w dniu 29 września odbędzie się licytacja in minus na oddanie przedsiębiorcy robót przy odnowieniu dwóch budynków, dawnych hali mięsnych na rogu Nowego Rynku i Średniej ulicy.

Licytacja rozpocznie się od sumy 3,483 rb. 18 kop.

Przedłużenie ochrony wzmocnionej.
Gubernator piotrkowski otrzymał już zawiadomienie władzy wyższej, że ochrona wzmocniona w gub. piotrkowskiej przedłużona została jeszcze na jeden rok.

Telefon Piotrków—Łódź.

Ukończony przed dwoma tygodniami telefon Piotrków—Łódź oczekuje z dnia na dzień rozporządzenia władzy na oddanie go do użytku publicznego.

Takę zatwierdzono w stosunku 50 k. za 3 minuty rozmowy z Łodzią i 30 kop. z Tomaszowem.

Nowe linje telefoniczne.

Linja telefoniczna Piotrków—Belchatów, stanowiąca prywatną własność pana Bełdowskiego z Warszawy, do którego należą również telefony w Piotrkowie i Częstochowie, dawała dotąd straty. Obecnie do linii tej przyłączyły się położone po drodze majątki ziemskiej Belzatk, Rokszycce, Wielopole i Kaszewice.

Wkrótce p. Bełdowski przystępuje do budowy linii telef. nicznej Piotrków—Sulejów, o którą usilnie starają się kupy sulejowskiej, deklarując na jej budowę subwencję.

Kasowanie polskich napisów.

Na stacjach kolejowych VII dystansu kolei Warszawsko-wiedeńskiej przystąpiono od kilku tygodni do odnawiania napisów.

Odnawiane są tylko napisy rosyjskie, polskie zaś polecono zamalować zupełnie. W ten sposób zamalowano już napisy polskie na kilku stacjach.

Wspomniany dystans kolejowy obejmuje następujące stacje linii kolei kaliskiej: Bednary, Łowicz, Domaniewice, Główno, Stryków, Zgierz, Łódź i Pabjanice.

Podobno zamalowywanie napisów nastąpiło nie wskutek polecenia dyrekcji kolejowej, lecz lokalnych władz dystansu.

Nowa fabryka.

Rząd gubernialny piotrkowski zezwolił Kazimierzowi Odańskiemu i Dawidowi Nejmarkowi na budowę przy ul. Zakątnej pod № 81 ślusarni mechanicznej i odlewni metali.

Z komitetu drobnego kredytu.

Piotrkowski komitet gubernialny zatwierdził zmianę ustawy Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Zawierciu w tym kierunku, że Towarzystwo nadal żydów na członków przyjmować nie będzie.

Podmiejski ruch budowlany.

(b) Tegoroczny ruch budowlany w miejscowościach podmiejskich nie słabnie nawet teraz, gdy już sezon budowlany sbliza się ku końcowi.

Wzdłuż szosy pabjanickiej i w Rudzie Pabjanickiej, wznosiono w ciągu tego lata kilkadziesiąt większych domów mieszkalnych, nie licząc mniejszych domów oraz znacznej ilości różnych innych budowli, a w tej liczbie i przemysłowych.

To samo niemal możnaby powiedzieć o ruchu budowlanym w miejscowościach położonych wzdłuż szosy Aleksandrowskiej.

W Radogoszczu, począwszy od Julianowa aż do lasu zgierskiego, powstała wzdłuż szosy znaczna liczba nowych domów mieszkalnych, w tej liczbie kilka piętrowych, a nawet dwupiętrowych. Przy niektórych domach powstały piękne ogródki owocowe.

W Radogoszczu, w miejscowości zwanej Kolonją, prowadzone są obecnie roboty około budowy kilku pięknych wili letnich.

W Zgierzu ruch budowlany ożywił się dopiero pod koniec sezonu, świadczą o tem powstałe w ostatnich czasach liczne budynki na przedmieściach i w miejscowościach podmiejskich.

O ile ożywienie w ruchu budowlanym nie słabnie, o tyle znów ostabił w ostatnich czasach popyt na plac podmiejskie. Właściciele świeżo rozparcelowanych placów, korzystając z wielkiego popytu na nie podwyższali cenę, aż ją przechołowali i odstraszyli nabywców. Obecnie na tych placach orną i siewa oziminy.

Odczyt T. K. O.

Tow. Krzewienia Oświaty zawiadomia, że w niedzielę 28 b. m. godz. 5 po poł. w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11 adw. przys. Eugenjusz Sokółowski wygłosi nader ciekawy historyczny odczyt p. t. „Krzyżacy”.

Treść odczytu: Historia powstania zakonu krzyżaków w Jerozolimie. Bulla papieża Klemensa III. Osiedlenie się krzyżaków na Węgrzech i w północnej Europie. Powołanie ich do walki z barbarzyńskimi plemionami Litwy, Malborg. Konflikt polityczny z Polską, który doprowadził do wojny. Bitwa pod Gsumwaldem i jej znaczenie w historii Polski i Krzyżaków. Powolny zanik zakonu Krzyżackiego w Europie. Bilety wejścia od 10 do 50 kop. za estonków 5 kop.
Z Tow. „Wiedza”.

W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 28 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Towar. krajoznawczego (Piotrkowska 91) odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie roczne Tow. oświatowego „Wiedza”.

Porządek dzienny obejmuje między innymi sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej i t. d.

Aresztowanie redaktora.

Wczoraj o godz. 11-ej w nocy żandarmerja dokonała rewizji w redakcji pisma żargonowego „Najes Łodzer Morgenblatt” przy ul. Piotrkowskiej № 66,

Przejrano stoliki redakcyjne i mieszkaniu odpowiedzialnego redaktora, a następnie, tegoż redaktora, dr. A. Kappela (Mukdojno) aresztowano.

„Ze Stowarzyszenia zwolenników godza. rozrywki”.

Drużyna zorganizowana przed kilku laty przez nieżyjącego już ś. p. dyrektora Myszkowskiego, czynna obecnie przy Stow. Zwol. godz. rozrywki, pod kierunkiem p. Br. Fitznera, arządza w sobotę d. 27 b. m. o godz. 8-ej wiecz. przedstawienie teatralne.

Dan a będzie „Emigracja Chłopska” sztuka ludowa w 5 aktach, 6-ju odsłonach ze śpiewami i tańcami, L. W. Anczyca.

Na zakończenie mazur w 4 pary uoladu p. F. Kucharczyka.

Sztuka ta cieszyła się zawsze powodzeniem, to też Zarząd nie szczędzi trudów i wydatków, aby przedstawienie pod każdym względem się udało.

Bilety wcześniej nabywać można w firmie Maraszkta przy ul. Piotrkowskiej № 225 w dzień przedstawienia zaś w „Domu Ludowym” od godz. 6-ej do końca przedstawienia.

„Pathé Salon”.

Dowiadujemy się, że dyrekcja „Pathé Salonu” nie szczędzi kosztów i zabiegów, aby na rozpoczęcie sezonu zimowego zaopatrzyć katalogi nie tylko w najnowsze utwory lekkiej muzyki, które w stolicach Europy stanowią „clon” obecnego sezonu, ale zwróciła także uwagę na muzykę klasyczną.

Możemy więc usłyszeć w „Pathé Salonie” dzieła takich mistrzów, jak Chopin, Beethoven, Mozart, Moniuszko, Czajkowski, Richard Wagner, Meeyerbeer, Grieg, Thomas etc.

W ten sposób w Łodzi, tak biednej w rozrywki kulturalne, przybyła pożyteczna instytucja, ze wszechmiar zasługująca na sympatje publiczności.

Varieté „Corso”.

Kierownik nowo utworzonego Wielkiego Varieté „Corso” p. Łętowski dał dowód doskonałej znajomości rzeczy i dobrego smaku, układając program inauguracyjny z pierwszorzędnymi w Łodzi nieogłędanych dotychczas atrakcji wszechświatowych. Takie numery jak ekwilibrysty „The Great Ylléroms”, jak „Trio Oceans”, lub wysocy artystyczna „Fée Morgan” — przyniosłyby zaszczyt największym stołecznym teatrom —variété.

W prowadzeniu nowego varieté wyzuwa się dążenie dyrekcji do podniesienia poziomu widowisk i udostępnienia ich publiczności rodzinnej. W tym celu nie szczędząc kosztów i trudu, właściciel p. Portalko wydelegował swego kierownika p. W. Łętowskiego zagranicę celem zawarcia kontraktów z najwybitniejszymi siłami programów „Wintergartenu” (Berlin), „Orfeum” (Budapeszt), „Hippodrome” (Londyn) i t. p.

Niewątpliwie publiczność oceni starania p. Portalko i tłumnie zbierać się będzie w wykwintnej sali „Corso”.

Kara administracyjna.

(b) Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego zamieszkały na Bałutach Tomasz Laskowski za usiłowanie pobicia na ulicy agenta policyjnego, na zasadzie postanowienia obowiązującego przeciwko hultajstwu, skazany został na trzy miesiące aresztu policyjnego.

Obława.

(b) Wczoraj w nocy policja dokonała obławy na krańcach miasta, aresztując kilkanaście osób, pomiędzy nimi siedmiu poszukiwanych za nożownictwo.

Katastrofa tramwajowa.

Wczoraj o godz. 2 min. 40, pociąg tramwaju podjazdowego na linii Konstanytownskiej, jadący z Łodzi, w miejscowości Brusa obok leśniczówki, najechał na żelazną beczkę asenizacyjną.

Woźnica, 52-letni Jan Smulezyk, zamieszkały przy ul. Rajtera 1, dotknięty głuchotą, nie dostyszał sygnałów alarmowych maszynisty i przejeżdżając z dróżki polnej na szosę, na przejeździe przez plant tramwajowy, wpadł z zaprzęgiem pod koła tramwaju.

Skutek był straszny. Asenizacyjną beczką siła uderzenia odrzuciła na dystans 20 kroków, gruchocąc koła i osie. Woźnica cudem ocalał, został jednak odrzucony do rowu, odnosząc ciężkie obrażenia i pokalectwa całego ciała.

Konie z poszarpaną uprzężą i szcztakami dysza, oszalałe z przestachu, poniosły i zostały dopiero zatrzymane pod mostem kolejowym na ul. Konstanytownskiej.

Tramwaj wyskoczył z szyn, przednie półwozie straciło się w bok, kable zostały pozrywane, moter zmieszczony, szyby powybijane, bufory pogięte.

Pasażerowie siłą zderzenia zostali

zrzucony z ławek, przyczem kilku z nich otrzymało nieznaczne kontuzje, maszynista został uderzony odłamkiem wozu. Szczęściem, beczka asenizacyjna była prawie pusta.

Ruch pociągów na linii Konstanytownskiej został na 3 godziny wstrzymany.

Niedoszły „głobtrotek”.

(b) Syn wachmistrza miejscowej straży ogniowej miejskiej 14-letni Nikita M., nasytawszy się różnymi bredni fantazyjnych z zakresu „Holmesjady” itp. postanowił szukać przygód i przed tygodniem bez wiedzy rodziców opuścił dom ich. W elkie poszukiwania zbiega narazie spełzły na niczem.

Dopiero wczoraj tutejsza policja otrzymała zawiadomienie z Wrocławia, że poszukiwany M. znajduje się w tym mieście pod opieką policji, dokąd udał się ojciec zbiega aby go przywieść z powrotem do Łodzi.

Wykrycie kradzieży.

(b) Przed dwoma tygodniami właścicielka składu towarów manufakturowych przy ul. Nowomiejskiej № 20 Mindla Prochownik złożyła w próżnym lokalu przy ul. Długiej № 31 towary wartości 800 rub. Towary te zostały skradzione.

Policja, czyniąc poszukiwania, stwierdziła że kradzież tę spełnili zawodowi złodzieje Hersz Senator, Henoch Joskowicz, Wolf Herszman, Moszek Boms i Hilel Rozes. Skradziony towar złodzieje wywieźli do Muszka Krawieckiego (Dworska 27), od którego nabyli go paserzy Chuna Złotnik, Szymon Rosenbaum i Abram Grünberg.

Z całej kompanji tej aresztowano Bomsa, Rozesa i Grünbauma, pozostali razem zdołali zbiec z towarem.

Rozesiano za nimi listy gończe.

Smiała kradzież.

(b) Wczoraj w nocy niewiadomi złodzieje znów dokonali śmiałej kradzieży w domu nr. 19 przy ul. Franciszkańskiej. Wylamawszy zamki u drzwi złoczyńcy dostali się do sklepu galanteryjnego Benjamina Rosenberga, gdzie rozgospodarowali się na dobre. Spakowawszy w worki różne towary, wartości 500 rb., rabusie weszli do sąsiedniego pokoju, gdzie spał właściciel sklepu z rodziną, i tam również zaczęli pakować rzeczy w to-moki, lecz splotzeni przez zbudzone dziecko zbiegli, zabierając worki z towarami, oraz 30 rb. gotówką.

— Zagadkowe samobójstwo.

Przy Nowym Rynku, około domu № 14, znaleziono jakąś nieznaną kobietę lat około 28, w stanie nieprzytomnym. Wezwane Pogotowie stwierdziło otrucie, lecz truciźny nie można było określić. W stanie bezradziejnym odwieziono nieznaną do szpitala Poznańskich.

— Rozprawy nożowe.

Nowe przepisy karne o hulagaństwie nie zdołały dotychczas ukrocić rozbestwienia naszych rycerzy noża. Codziennie Pogotowie zbiera obfity plon krwawych ofiar nożownictwa.

Podajemy tu tylko głównejsze.

Wczoraj na rogu ulic Andrzeja i Zakątnej 35-letni malarz Andrzej Eilert, został napadnięty przez Reinholda Wernera lat 30, który nożem zadał Eilertowi szereg ran.

Widząc nadchodzącego rewirowego, napastnik usiłował zbiec, lecz rewirowy strzelił za nim, raniąc go w plecy. Pogotowie odwiezło obojgu rannych do szpitala św. Aleksandra.

W Karolewie, na placie kolejowym robotnik, 26-letni Bolesław Fęwok został przez

Śpiew! — Muzyka! — Śmiech!



Dokąd pójść? Gdzie się zabiawić? W PATHÉ SALONIE
PIOTRKOWSKA 55. PIOTRKOWSKA 55.

WSZYSTKIE OPERY! NAJNOWSZE OPERETKI! NOWOŚCI KABARETOWE!

RENDEZ-VOUS świata eleganckiego
w dni powszednie od 4—8 po poł.

Pathé Salon otwarty codziennie od godz. 11-ej przed południem do 12-ej w nocy. 48

termin trwania zobowiązań z umowy piśmiennej.

Przeważnie kasy mają zastrzeżony w ustawach termin 2 lub 3-letni, na jaki wydana zostaje pożyczka. W praktyce jednak po kilku lub nawet kilkunastu latach poręczyciel otrzymywał zawiadomienie od komisarza o obowiązku wpłacania sumy pożyczki i tradowany administracyjnie płacił.

Wobec jednak nowego zasadniczego wyrażenia sensu, niejaki Ferszt, mieszkaniec Warszawy, wytoczył 2 kasie pożyczkowo-oszczędnościowej sprawę o zwrot wyegzekwowanych przez siebie od niego, jako poręczyciela, rb. 20, powołując się na to, że kasa wyegzekwowała dług po kilku latach, w myśl zaś ustawy poręczenie jego miało moc obowiązującą tylko w ciągu 3 lat. Sędzia pokoju X rewiru m. Warszawy zażądał od kasy na rzecz Ferszta rb. 20, oraz 8 rubli kosztów.

Z piśmiennictwa.

Zalety i wady krytyki fachowej kooperatyw finansowych.

Nr. 16—18 „Biblioteki Handlowej” wychodzącej pod redakcją p. Ed. Dutlingera, który w ostatnich czasach, jako główny temat do swoich prac obrał sobie krytykę działalności naszych banków oraz kooperatyw finansowych, wprowadzając w błąd zbyt często swym pesymizmem, srogim stronnym sądem i nieufnością opinię publiczną, poświęcony jest prawie wyłącznie ocenie rezultatów, osiągniętych przez nasze banki w ubiegłym roku operacyjnym.

Praca p. Dutlingera, nie będąca niezmiernie, jak odbiciem statystyczno-porównawczym głównych cyfr bilansowych, ukazujących się kilka razy do roku w wydawnictwie ministerjum finansów, dla ogółu, nie spotykającego się z tem ostatniem, jest nie bez wartości.

Minał się jednak z celem p. Dutlinger, występujący w roli reformatora naszych banków oraz uświadamiający ogół w jakich instyucjach oszczędności lokowane mniej lub więcej są ujemnie ruchome. Nowego światła na sprawę pożądanego udziału naszych banków w przemyśle p. Dutlinger nam nie rzucił, wiadomem jest bowiem, iż próby w tym kierunku i dążenia ujawniały się już niejednokrotnie w naszych większych bankach, lecz niestety nie zawsze wiezione były pomyślnym rezultatem, przeto banki nasze ograniczają się do finansowania przedsiębiorstw przemysłowych mających szansę powodzenia, dostarczając środków czyli udzielając kredytu tak zwanego „in blanco” swoim klientom; jest to ich stałym zadaniem.

Twórcami przedsiębiorstw przemysłowych, czego domaga się od instytucji finansowych p. Dutlinger, nasze banki być nie mogą, przechodziło by to zakres ich działalności oraz kompetencji.

Solidarności instytucji finansowej, sasiadującej na zaufanie ogółu dowiedzie — jak chce autor — zalecając sanację niektórych wzajemnych kredytów, niezredukowany portfel wekslowy, co wpłynęło by bezsprzecznie na znaczne zmniejszenie się zysków danej instytucji, nieprzelewanie do rezerw całych osiągniętych zysków w roku operacyjnym, choć takowe pozwalają na wypłatę akcjonariuszom pewnej dywidendy, lecz trwałe podsta-

wy bytu spoczywają w fachowym i oględnym kierownictwie, w zarządzie, złożonym z ludzi zasługujących na zupełne zaufanie, którzy są zdani od wszelkich prywatnych interesów własnych.

Idealem zarówno banków, jako też kooperatyw finansowych, powinno być bez wątpienia wzmacnianie się za pomocą gromadzenia rezerw, lecz te ostatnie tworzyć się winny przy oględnym prowadzeniu spraw danej instytucji, stopniowo. Taktyka ta dotyczy szczególnie wzajemnych kredytów, gdzie udziałowice, pozbawiony procentu od swego udziału, ponieważ występowały w roli idealisty, opuszczając bowiem Towarzystwo nie otrzymywały żadnego ekwiwalentu, gdy w bankach akcyjnych powiększanie rezerw podnosi wartość samych akcji z korzyścią dla akcjonariusza.

Instytucja finansowa, prowadzona ze zrozumieniem, nie narazi nigdy swoich udziałowców i depozytariuszy na straty i ujemnie ruchome ich funduszy — jak chce p. Dutlinger — w przedsiębiorstwach przemysłowych, budowie domów etc. i, nie wychodząc po za zakres działalności bankowej, dyskontując weksle natury handlowej, chociażby sama przekraczała normę teoretyczną przez p. Dutlingera wskazywaną, stojąc na gruncie ściśle handlowym i nie holdując zasadom wymian grzeźności, potrafi się oprzeć każdej niepomysłnej koniunkturze.

Wreszcie w organie czysto informacyjnym wszelkie znaki zapytań bez następującego zaraz wyjaśnienia, oraz ironiczne zdania z wielokropkami, dającymi wodze słusznym lub niesłusznym domysłom — nie powinny mieć miejsca.

Znamienną jest również uwaga, lekceważąca instytucje, które nie uznały konieczności dostarczenia swych bilansów „Bibliotece Handlowej”.

Treść nr. 38 „Tygodnika Ilustrowanego”.

Dział literacki i artystyczny. Budowniczy narodu, przez St. Pieńkowskiego. — Idziemy, przez Stanisława Maykowskiego. — Arystokracja polska w Paryżu, przez Wacława Gąsiorowskiego. — Kwiatek, przez W. Perzyńskiego. Wśród ruin podkrakowskich, przez K. S. — Z tragedji narodu, przez Ignacego Grabowskiego. — 14 IX. 1913 r. — Tajemnice wzgórza wawelskiego. — Ultima Thule, przez Tadeusza Nalepińskiego. — Na dobie. — Mieszanie literacko-artystyczne. — Beniowski, przez Wacława Sieroszewskiego. — Rok 1794. Insurekcja, przez Władysława St. Reymonta. — Skrzat, przez Antoniego S. gietkińskiego. — Rozrywki umysłowe. — Ryciny: Kobiara, Aleksander Augustynowicz. — W miasteczku, Józef Ryszkiewicz. — Podwórze kościoła Poaugustyniańskiego, Akwaforta Zofji Stankiewiczówny. — 8 ryc. do art. „Wśród ruin podkrakowskich”. 2 ryc. do art. „Z tragedji narodu”. — 4 ryc. do art. „Tajemnice wzgórza wawelskiego”. — 5 ryc. do art. „Ultima Thule”. — 12 ryc. do „Na dobie”. — 2 ryc. do „Mieszanie literacko-artystycznych”.

SPRZEDAŻ i KUPNO
załatwia szybko i tanio tylko Fr. Kamiński, ul. Przędzalniana 37a.
Uskutecznia lokatę kapitałów oraz dział informacyjny.

NOWOOTWORZONY MAGAZYN

norynbersko-galanteryjny
pod firmą: 1848

M.

CELECHOWSKA
w Łodzi ulica Andrzeja № 2.

i S-ka

połeca po cenach niskich, fabrycznych, stałych:

Koronki i hafty zagraniczne i krajowe. Fartuchy, rękawiczki i pończochy. Żaboty i kołnierze, wstążki, taśmy, gumy, woalki i siatki. Grzebienie, agraiki, spinki i t. p. Oprócz tego wprowadzamy od czasu do czasu

Okazyjną sprzedaż bluzek i hałek jedwabnych, przyjętych w komis z pierwszorzędnym Magazynów krajowych.

Dewiza nasza:

„Mały zysk —
— duży obrót”.

Czy doprawdy?
Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszczki, wargi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na
Nawrot № 54, i Konstancynowska 75.
Cena za słoik 50 kop., mooniejszy 75 kop.

**Do gimnazjum Polskiego
TOW. UCZELNIA**
Nowo-Cegielniana 9.
Kandydaci przyjmowani będą w dalszym ciągu do klasy wstępnej i podwstępnej. Do klasy podwstępnej bez egzaminu. 240—3

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tytuł „**Miłość i poświęcenie**”
Cena 20 kop.
Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej”
Przejazd Nr. 1.

**Bilety wizytowe
i karty adresowe**
w wielkim wyborze
wykonywa szybko i tanio
**DRUKARNIA
J. GRODKA**
Widzewska 106a.

Antoni Wolinski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hirsberga i Wilczyńskiego. 2269

Tylko 4 dni. Sensacja. Tylko 4 dni. Tylko w teatrze

WIELKI DRAMAT PODŁUG ZNAKOMITEGO DZIEŁA „JACK” ALFONSA DAUDET W 4-CH WIELKICH CZĘŚCIACH.

NAD PROGRAM:

FERDYNAND HULAKA Arcyzabawna komedia z ulubieńcem Sz. Publiczności **PRINCEM** w głównej roli.

CASINO

Sensacja. Sensacja. Sensacja. Tylko w teatrze

KLEPTOMANKA Dramat z życia arystokracji franc. w 4 wielkich częściach.

Cnotliwy Józef Wspaniała komedia w wykonaniu franc. artystów z Princem w głównej roli.

ODEON

Od dziś do piątku włącznie
Wspaniały 2 i pół godzinny program



Na całość złoży się między
innymi

BEZDOMNA

Wstrząsający dramat w 4 częściach w wyk. francuskich artystów.
Mały włóczęga nader komiczne.

Nad program:
Nikczemne zamiary

Wspaniały dramat w 3 cz. w wykonaniu firmy „Ambrozio” w Torino

Ceny miejsc zwyczajne.

Najlepsza orkiestra w Łodzi.

P. S. Codziennie od poniedziałku do piątku włącznie o g. 3 1/2 przedstawienia dla dzieci. Ceny miejsc 5 i 10 kop., dla dorosłych 10 i 20 k. Zmiana programu w poniedziałek.

Przedwczesna neurastenja u panów.

Pośród współczesnych zabiegów, które lekarz w praktyce swej w wypadkach przedwczesnego osłabienia nerwów chętnie zaleca tonicum dla nerwów

MUIRACITHIN ALEXANDRA

zajmuje miejsce pierwsze.

Największe powagi niemieckich i innych uniwersytetów: kierownicy wielkich szpitali i tysiące lekarzy wolno praktykujących stosuje preparat ten stale przy wszystkich chorobach nerwów

Choroby te są obecnie głównym przedmiotem badań lekarskich, w szczególności zaś przedczesne osłabienie nerwów lub neurastenja u panów, będąca wogóle niebezpieczeństwem nie do lekceważenia. Przedwczesna niemoc męska, będąca skutkiem nadmiernych wysiłków, przecieprowania, nieumiarkowania i t. d. pociąga za sobą niedomaganie całego organizmu. Dlatego też drobne dolegliwości, jak brak apetytu, osłabienie pamięci, drżenie, opręsy, stany podniecenia i t. d. są nader często zjawiskami, towarzyszącymi stale przedczesnemu osłabieniu nerwów. W tych wypadkach nikt nie powinien zaniedbywać kuracji MUIRACITHINEM-ALEXANDRA, który jest wybitnym środkiem pomocniczym. Polecamy przeczytanie odezwy lekarzy, które zebrane w broszurę przesyłamy zainteresowanym gratis i franco.

MUIRACITHIN ALEXANDRA

dostać można we wszystkich aptekach.

1736-4-1

Kantor Preparatów chemicznych St. Petersburg, Małaja Koniusznaja № 10.

Łódzka Fabryka Wyrobów Metalowych

Pańska № 74. Telefon 377.

Fabryka maszyn farbiarskich, gięcie i kra-
janie wszelkiego rodzaju blach do 15^m grubości,
jakoteż roboty w zakres ślusarstwa, tokarstwa,
heblarstwa i kotlarstwa wchodzące. 1726-52

Dr. J. Silberstrom

Ordynator Amb. Czer. Krzyża
Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne.
Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep.
506 i 914 (wśródzylnie)
Przyjmuje od 12-2 i 5-8 Panie od
4-5 (osobna poczekalnia), w niedzielę
do 4 po południu

Zakład Tapicersko - dekoracyjny

Wł. Przeździeckiego

przyjmuje wszelkie obstalunki oraz
posiada na składzie otomany leżanki
itp. Piotrkowska 108

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2, codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od
1 1/2 — 2 1/2, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczyptenie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp.
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.



Skład główny: Józef Salzman jr., Warszawa, Senatorska 38.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł.
w niedzielę od 10-11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób
Gardła, nosa, uszu i zbroczeń
mowy
(jąkanie, seplenienie i t. d.)
podług metody
Prof. Gutzmanna z Berlina.
Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12
i pół i od 5 do 7-jej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych
i weneryczne.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na Zieloną 3.
od 11-1 i 5-7 1/2.

Powrócił

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów (kos-
metyka lekarska) weneryczne, mocz-
opięciowe i niemocy piciawej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-
Hata „506”-914 (wśródzylnie). Lecze-
nie elektrycznością, elektrolizą (usu-
wanie szpecących włosów) oświetle-
nie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp.
panie od 5-6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lekarz-dentysta

Piotr Włodarski

Piotrkowska 113.
Przyjmuje od g. 9-1 i od 3-7 i pół,
1840-6-1

Pierwsza

chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej.
Łódź, ulica Przejazd 3.
Najlepsze ZEBY sztafczne i plomby
Porada 25 kop. od 10-7 wiecz.

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerja i choroby kobiece.
od 9-11 rano i od 5-7 po południu.
W niedzielę od 11-1 po poł. 1492

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8
wiecz., dla dam osobna poczekalnia
od 4-5. W niedziele i święta tylko
do 1 rano.

Dr. Jan Cywiński

akuszer
Piotrkowska 192
przyjmuje od 4 do 5 po południu.
1792-9-1

Subjekt lub pomocnik fryzjerski
potrzebny Krucza 1. 2268-3-1

Rutynowana nauczycielka freblanka
poszukuje towarzystwa do wspóln-
nej nauki dla 7-letniego chłopczyka.
Widzewska № 147 m. 38, od 5-7.
2294-3-1

LECZNICA ZĘBÓW
Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucz-
nych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu.
Wymowianie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę
M. Lerner. 1349
Ceny bardzo przystępne.

Doskonali w smaku
„Koniak Imperial”
Żądać wszędzie. 887-20-27

W. GÓRSKI
SZEWC
Mikołajewska 32.
Poleca Sz. klienteli obuwiu wy-
kwintne w wielkim wyborze po cenach przystępnych.
Najnowsze fasony obuwia.
Firma nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie Rze-
mieśniczo-Przemysłowej w Łodzi.
1807-52-8



1844-15

ELEGANCKA

męska, damska, uczniowska
i dziecięca

KONFEKCJE

gotowa i podług miary z najlep-
szych materiałów krajowych i za-
granicznych po cenach najprzy-
stępiejszych poleca

Ch. I. Sachs

120. Piotrkowska 120.

Potrzebny pracujący

do składu aptecznego, z
patentem drogistowskim
Oferty do Stow. prac. składów
aptecznych, Piotrkowska 56.
1843-3

Ogłoszenia drobne.

Elementarze Reussnera, najlepsze,
najłatwiejsze do przedkij nauki
czytania, pisanja, rysunków, rachun-
ków, z obrazkami — poglądowymi,
objaśnieniem znaczenia: Elementarz
Polski po 6-20 kop., Polsko-Nie-
miecki; Rosyjsko-Niemiecki; Polsko-
Rosyjski każdy po 12,-24,-40 kop.
Nakład autora, Złota 6, Warszawa,
2205-12

Kupię pianino mało używane w do-
brym stanie. Oferty w admini-
stracji, Przejazd 1, „Pianino”.
2252-1

Potrzebna zdolna krawcowa do szy-
cia bieżelny ulica Aleksandrowska
№ 28 m. 72 2267

Szwaczki zdolne do szycia fartuchów
potrzebne. L. Rajchert, Łódź, Zie-
lona 14. 2259-3

Zaginął paszport, wydany z gm.
Lychlin, pow. kutnowskiego, gub.
Warszawskiej, na imię Michała Ba-
dzyńskiego. 2266-2-1

Redaktor: Anna Grodek.